

KURIER POLSKI

ROK VIII (1952)

Czwartek, 23 października

Nr 254 (2443)

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych aktu frankfurckiego o wykonaniu wytyczenia granicy państwowej między Polską a Niemcami

Granica na Odrze i Nysie jednoczy oba narody w ich wspólnej pracy dla pokoju świata

22 października 1952 r. kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych wiceminister Stefan Wierbłowski i szef misji dyplomatycznej NRD w Warszawie, ambasador Aenne Kundermann wymienili dokumenty ratyfikacyjne aktu o wykonaniu wytyczenia państwowej granicy między Polską a Niemcami, podpisanego we Frankfurcie nad Odrą dnia 27 stycznia 1951 r.

Przy wymianie dokumentów obecni byli ze strony polskiej:

Dyrektor Departamentu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Maria Wierna, minister pełnomocny, Dyrektor protokołu dyplomatycznego Edward Bartol,

Naczelnik Wydziału w Departamencie Prawno-Traktatowym Rafał Łoc i inni wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Ze strony niemieckiej: Radca ambasady Arthur Wyszka, zastępca radcy handlowego Erich Kundermann,

II sekretarz Horst Grunert, III sekretarz Herbert Schlege. Wymieniając dokumenty ratyfikacyjne wicemin. Wierbłowski i amb. Kundermann ogłosili następujące przemówienia:

**PRZEMÓWIENIE
WICEMIN. WIERBŁOWSKIEGO**
Towarzyszko Ambasadorze!

Przed chwilą wymieniliśmy dokumenty ratyfikacyjne aktu o wykonaniu wytyczenia państwowej granicy między Polską a Niemcami zawartego i podpisanego w roku ubiegłym we Frankfurcie nad Odrą.

W ten sposób wspólna nasza praca nad wytyczeniem ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy

cy na Odrze i Nysie Łużyckiej, sprawiedliwej i nienaruszalnej granicy pokoju i przyjaźni została w dniu dzisiejszym zakończona.

Wraz z wytyczeniem granicy, która nas nie dzieli a łączy, wytyczaliśmy jednocześnie szerokie gościnie szczerzej i nieprzemijają-

cej przyjaźni i współpracy polsko-niemieckiej. Burzyliśmy mury nienawiści i budowaliśmy mosty wzajemnego przyjacielskiego zaufania.

Oglądając się wstecz na drogę przebytą w ciągu trzech lat istnienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej widzimy etapy naszej wspólnej pracy. Do księgi dziejów naszych narodów wpisane zostały na wieki: warszawska deklaracja Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i delegacji Tymczasowego Rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej z 6 czerwca 1950 r., układ zgorzelecki z 6 lipca 1950 r. i akt frankfurcki z 27 stycznia 1951 r.

W pamięci Polaków i Niemców pozostaną jako wydarzenia epokowe dla zbudowania trwałej przyjaźni polsko-niemieckiej odwiedziny Prezydenta Wilhelma Piecka w Warszawie (ciąg dalszy na str. 2).

Za 3 dni pójdziemy do wyborów zjednoczeni we Froncie Narodowym Władza ludowa i pomoc ZSRR zapewnią narodowi polskiemu wykonanie gigantycznych zadań - oświadczył sekr. KC PZPR - Ochab

Gorąco witali swego kandydata na posła do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, sekretarza KC PZPR - Edwarda Ochabę nauczyciele i inteligencja pracująca miasta Zabrze.

Sekretarz KC PZPR zajmuje honorowe miejsce w Prezydium, a obok niego inny kandydat na posła z okręgu zabrskiego: wytapiając Karol Waduła oraz kandydat na zastępcę posła - nauczycielka Stefania Grzybowska.

Stefania Grzybowska mówi o roli i zadaniach nauczycielstwa w realizacji Programu Frontu Narodowego.

„Nam, nauczycielom Polska Ludowa powierzyła wychowanie nowego socjalistycznego człowieka. Musimy więc wzmocnić nasze wysiłki, jeszcze silniej walczyć o wysoką moralność młodzieży, o moralność socjalistyczną”.

Na trybunę wchodzi sekretarz KC PZPR Edward Ochab. Zebrani gorąco witaują na jego cześć.

„Idziemy do wyborów z poważnym dorobkiem - mówi Edward Ochab. - Rzućmy okiem wstecz. Czym była Polska przed kilku laty? Kraj ruin i zgłiszcz, naród oczekujący krwią z niezliczonych ran, ślaniający się jeszcze na nogach, zagrożony głodem i epidemiami. W tych ciężkich, trudnych czasach, bezpośrednio po wojnie, mówiliśmy klasie robotniczej, chłopstwu pracującemu, wszystkim żywym i twórczym siłom naszego narodu, że pod kierownictwem

**Dla
szczęścia
naszych
dzieci!**



Oddamy
swoje głosy
na listę
FRONTU NARODOWEGO

w dniu
26
października

Wszyscy
głosować będziemy
za Wielkim Programem

FRONTU NARODOWEGO

W całym kraju odbywają się spotkania wyborców z kandydatami na posłów

Premier J. Cyrankiewicz wśród wyborców Krakowa

Przedstawiciele krakowskiego świata nauki, kultury i sztuki wypełnili do ostatniego miejsca ogromną salę Filharmonii na spotkaniu z kandydatem na posła do Sejmu, Sekretarzem KC PZPR, premierem Józefem Cyrankiewiczem.

Zebrał się rektorzy i prorektorzy

wyższych uczelni, profesorowie, malarze, literaci, artyści i studenci.

Wchodzącemu na salę Józefowi Cyrankiewiczowi zgotowano gorącą długotrwałą owację.

Głos zabiera wśród serdecznych oklasków premier Cyrankiewicz:

Wracając wspomnieniem do pierwszego zebrania, w którym na tej samej sali uczestniczył w roku 1945, po powrocie z obozów hitlerowskich, mówca przedstawił ogrom osiągnięć w ciągu lat ośmiu Polski Ludowej, po czym stwierdził:

„Tu w murach starego Krakowa drzemie tysiąc lat historii Polski. Osiem lat ostatnich z tych tysiąca wypełnia historia Polski Ludowej, w ciągu tych ośmiu lat uczyniliśmy więcej aniżeli w niektóre stulecia naszych minionych dziejów.

W dalszym ciągu Premier przedstawia osiągnięcia Polski Ludowej - tragicznemu bilansowi 20-lecia międzywojennego. Podkreślając m. in., że produkcja węgla kamiennego w roku 1937 była o 5 milionów ton mniejsza niż w roku 1913, że w tym okresie zamknięto 19 kopalni, gdyż nie rentowały się kapitalistom cudzoziemskim i że produkcja stali spadła wówczas o 200 tysięcy w porównaniu z rokiem 1913.

„A dziś po 7 latach Rządu Polski Ludowej wzrosła produkcja stali trzykrotnie w porównaniu ze stacją produkcyjną Polski przedwrześniowej, choć jeszcze nie ruszyła Nowa Huta. Zbudowaliśmy i budujemy setki nowych fabryk, rozwinęliśmy i stworzyliśmy wiele gałęzi przemysłu, z zafanem kraju rolniczego staliśmy się krajem przemysłowo-rolniczym. Ale to dopiero początek”.

Przedstawiając trudności, które przezwycięża każdy patriotą świadomy ogromu dokonanych osiągnięć i niebywałego tempa marszu do wielkich celów - mówca stwierdził:

„Każdy kto przeżywał hańbę bezsilności we wrześniu 1939 roku, kogo klęska wrześniowa paliła jak policzek, kto patrzył jak strzelano i mordowano ludzi tylko za to, że są Polakami, powtarza słowa Prezydenta Bieruta: „Minął już i nie wróci wrzesień 1939”.

Wyrażając wdzięczność za wysunięcie jego kandydatury, Premier oświadczył w zakończeniu:

„Jestem przekonany, że mieszkańcy Krakowa stanowić będą jeden z czołowych oddziałów narodu walczącego o wykonanie zadań, które przed całym narodem stawia Wielki Budowniczy Polski Ludowej Prezydent Bolesław Bierut”.

Długo trwały serdeczne okrzyki na cześć Frontu Narodowego i Pierwszego Budowniczego Polski Ludowej - Bolesława Bieruta.

Następnie zabierali głos Rektor UJ - Marchlewski i profesor AGH - Biernawski. Pierwszy z nich wskazuje, że rola inteligencji pracującej i twórczej radykalnie zmieniła się pod opieką władzy ludowej. „Inteligencja wlokąca się ongiś w ogonie burżuazji - stała się dziś wybitnym współtwórcą wielkich zadań. Nauka wyszła dziś z ciasnych murów laboratoriów. Dziś nauka - to Nowa Huta i inne wielkie budowle socjalizmu”.

Obydwa wystąpienia spotkały się z gorącym przyjęciem zebranych.

Twój głos złożony
na liście
FRONTU NARODOWEGO

to

ciós to podlegaczy wojennych
przekreślenie hitlerowsko-amerykańskich
planów rewizjonistycznych
ciós w oszczędności, propagandzie



Wzmacniamy jedność narodu wokół programu wyborczego Frontu Narodowego

Członek Biura Polit. KC PZPR Min. Bezp. Publicznego
Stanisław Radkiewicz wśród swoich wyborców

Spotkanie załogi Zakładów Mechanicznych im. gen. Karola Świerczewskiego w Elblągu z jej kandydatem na posła - członkiem Biura Politycznego KC PZPR, ministrem bezpieczeństwa publicznego Stanisławem Radkiewiczem odbyło się w tej samej hali produkcyjnej, którą w lipcu 1949 roku sprzedajni agenci imperializmu zniszczyli podstępnie, aby opóźnić zagospodarowanie naszych Ziemi Odzyskanych. Szajka nieuczynnych dywersantów została szybko schwyta. Stała przed sądem Polski Ludowej i poniosła zasłużoną karę. Dzięki zaś ofiarnej pracy polskiego inżyniera i robotnika zniszczo na hala podniosła się z ruin i tętni dziś pracą dla dobra naszej Ojczyzny.

Burzą serdecznych oklasków witali robotnicy swego kandydata na posła, ministra Stanisława Radkiewicza.

Burzyliwymi oklaskami aprobują zebrani słowa min. Radkiewicza, który podkreśla, że musimy być czujni wobec kłonań wojennych imperialistów amerykańskich i wobec wroga wewnętrznego.

Mówiąc dalej o zadaniach narodu w walce o pokój min. Radkiewicz wzywa zebranych: „Wzmacniamy jedność narodu w szeregach Frontu Narodowego i wokół programu wyborczego Frontu Narodowego”.

Gdy mówca wskazuje, że pomoc

naszej władzy ludowej, w oparciu o bratnią pomoc Związku Radzieckiego, sprostamy ogromnym, gigantycznym zadaniom, jakim nigdy nie mogłaby sprostać żadna władza burżuazyjna.

OGROMNE OSIĄGNIĘCIA POLSKI LUDOWEJ

Możemy dzisiaj z dumą wskazać na poważne osiągnięcia naszej pracy.

Z dumą możemy wskazać na nasze ogromne osiągnięcia na froncie kultury.

Mówiąc o perspektywach rozwoju gospodarczego i kulturalnego naszego kraju i o wielkiej pomocy przodującego Kraju Rad, sekretarz KC PZPR Edward Ochab oświadcza:

„Miałem wyjątkowy zaszczyt i szczęście, jako członek delegacji PZPR, uczestniczyć w pracach historycznych XIX Zjazdu KPZR. Pragnę skorzystać z okazji, aby to

(ciąg dalszy na str. 2)

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wie i Prezydenta Bolesława Bieruta w Berlinie.

Jeśli stosunki między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Niemiecką Republiką Demokratyczną służącej mogą dziś za wzór pokojowej współpracy między narodami, jeśli wskazują one drogę rozwoju stosunków między Polską a Zjednoczonymi, suwerennymi, demokratycznymi Niemcami, to wiemy, że u podstaw naszej przyjaźni leży zwycięstwo Wielkiego Związku Radzieckiego nad hitleryzmem, ofiarna walka bohaterów Armii Radzieckiej i genialne kierownictwo twórcy tego zwycięstwa — Wielkiego Stalina.

W wyniku tego zwycięstwa przed narodem niemieckim otworzyły się perspektywy pokojowego rozwoju, perspektywy utworzenia państwa demokratycznego, w którym naród niemiecki będzie miał wszechstronne możliwości zbudowania swego szczęścia i dobrobytu oraz kontynuowania wielkich tradycji swojej kultury narodowej.

W wyniku zwycięstwa Związku Radzieckiego i w Polsce i w Niemieckiej Republice Demokratycznej do władzy doszedł po raz pierwszy w dziejach lud. Oba nasze narody budują fundamenty socjalizmu.

I w tym leży niezawodna gwarancja, że współpraca i przyjaźń naszych narodów wbrew knowaniom amerykańskich imperialistów i ich neohitlerowskich lokajów i wszystkich podżegaczy wojennych zacieśniać się będzie coraz bardziej, a granica na Odrze i Nysie

Lużyckiej jednoczyć będzie nasze narody w ich wspólnej pracy dla pokoju świata.

PRZEMÓWIENIE
szefa misji dyplomatycznej NRD w Warszawie

AMB. AENNE KUNDERMANN
Towarzyszu Ministrze!
Niemiecko-polska granica państwowa na Odrze i Nysie Lużyckiej, której wspólne wytyczenie zostało zakończone przez dokonaną przed chwilą wymianę dokumentów ratyfikacyjnych, stała się jedną z mocnych podstaw nierozdzielnej, braterskiej przyjaźni między narodem niemieckim i polskim.

Delegacja CSR w ONZ popiera propozycje polskie

Przewodnicząca delegacji czechosłowackiej na Zgromadzenie Ogólne ONZ, wiceminister spraw zagranicznych Gertruda Sekaninowa, przemawiając na plenum poparła propozycje polskie w sprawie zapobieżenia groźbie nowej wojny światowej oraz utrwalenia pokoju i zapewnienia przyjaznej współpracy między narodami.

VII sesja Zgromadzenia Ogólnego — oświadczyła m. in. Sekaninowa — musi uczynić wszystko co leży w jej mocy, by organy ONZ mogły wykonać ważne zadania powierzone jej przez Kartę, tj. zapewnić światowy pokój i bezpieczeństwo oraz rozwój przyjaznych stosunków między narodami zgodnie z zasadami równości i samookreślenia narodów.

Delegacja czechosłowacka wita z uznaniem propozycje delegacji polskiej w sprawie usunięcia groźby wojny światowej i wzmocnienia pokoju i przyjaznej współpracy międzynarodowej. Propozycje te odpowiadają również życzeniom narodu czechosłowackiego i pokojowej polityce naszego rządu.

Narody nasze po obu stronach granicy na Odrze i Nysie Lużyckiej, złączone więzią przyjaźni, podają sobie dłoń, dając w ten sposób wyraz temu, że do przeszłości należy nienawiść podsycona ze szkoda dla narodów przez klasy rządzące dawniej w naszych krajach. Dziś oba nasze narody, pełne wzajemnego zaufania znajdują się w jednym froncie budownictwa socjalizmu.

Naród niemiecki otrzymuje ceną pomoc w swej walce o jedność Ojczyzny i o zawarcie traktatu pokojowego dzięki poparciu, którego udzielił mu Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i cały naród polski. Również współpraca gospodarcza i kulturalna pomiędzy naszymi krajami, która służy wykonaniu planu pięcioletniego w Niemieckiej Republice Demokratycznej i Planu 6-letniego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, jest wyrazem braterskich związków między naszymi narodami, wzmacniając obóz pokoju.

Imperialiści amerykańscy usiłują przy pomocy swoich zachodnio-niemieckich satelitów rozbudować Niemcy Zachodnie jako odcinkość do wojny planowanej przez nich przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. W tym celu prowadzą oni pozbawioną wszelkich skrupułów kampanię przeciw granicy przyjaźni i pokoju między Polską i Niemcami. Zbrodnicze plany imperialistycznych podżegaczy wojennych rozbijają się jednak o opór narodów.

W oparciu o wszystkie postępowe siły w Niemczech Zachodnich walczą ludność Niemieckiej Republiki Demokratycznej wraz z narodem polskim o utrzymanie pokoju.

Nasza walka będzie zwycięska, ponieważ prowadzimy ją wspólnie w szeregach światowego obozu pokoju pod przewodnictwem Związku Radzieckiego i Wielkiego Stalina.

Rezolucja Polski

włączona do porządku dziennego Zgrom. Ogólnego Narodów Zjednoczonych

Dnia 21 października na posiedzeniu porannym Komisji Ogólnej Zgromadzenia Ogólnego postanowiono włączyć do porządku dziennego Zgromadzenia rezolucję Polski w sprawie zapobieżenia groźbie wojny światowej oraz utrwalenia pokoju i przyjaznej współpracy między narodami.

Szef delegacji polskiej minister Skrzyszewski obszernie uzasadnił rezolucję polską.

Delegat Stanów Zjednoczonych Gross zajmuje wrogie stanowisko wobec rezolucji polskiej, oświadczył jednakże, że Stany Zjednoczone nie będą się sprzeciwiały włączeniu tego punktu do porządku dziennego Zgromadzenia.

Następnie zabrał głos przedstawiciel ZSRR Gromyko, który wypowiedział się za włączeniem rezolucji polskiej do porządku dziennego i wskazał, że Stanom Zjednoczonym nie podoba się powyższa rezolucja, ponieważ jest ona sprzeczna z planami USA rozszerzenia wojny w Azji i z ich przygotowaniami do nowego konfliktu światowego.

Po dyskusji komisja postanowiła włączyć rezolucję polską do porządku dziennego. Następnie omawiano prośbę Stanów Zjednoczonych w sprawie włączenia do porządku dziennego punktu zatytułowanego: „Sprawa obiektywnego zbadania oskarżeń o stosowanie przez siły zbrojne Narodów Zjednoczonych broni bakteriologicznej“.

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Gross stwierdził, że dyskusja nad tym punktem ma szczególnie ważne znaczenie, ponieważ „dziś”ano delegat polski na posiedzeniu komisji powtórzył oskarżenia o stosowaniu w Korei broni bakteriologicznej“.

Przedstawiciel ZSRR Gromyko zapytał, czy przewodniczący VII sesji Pearson gotów jest zaprosić do udziału w dyskusji przedstawicieli Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i Chińskiej Republiki Ludowej, jeżeli wyżej wymieniony punkt zostanie włączony do porządku dziennego.

Przewodniczący Pearson usiłował uchylić się od odpowiedzi, oświadczając, że sprawa ta winna być zdecydowana przez komisję Zgromadzenia Ogólnego, która rozważa to zagadnienie od strony merytorycznej.

Gromyko podkreślił w odpowiedzi, że Komisja Ogólna ma prawo dawania zaleceń i wskazał, że delegacja radziecka zgodzi się na włączenie omawianego punktu do porządku dziennego, jeżeli Komisja Ogólna zaleci zaproszenie do udziału w

dyskusji przedstawicieli Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i Chińskiej Republiki Ludowej. Jeżeli natomiast Komisja nie zajmie w tej sprawie takiego stanowiska, delegacja radziecka zmuszona będzie głosować przeciwko włączeniu omawianego punktu do porządku dziennego.

Usiłując przyjść z pomocą próbom Stanów Zjednoczonych niedopuszczenia do dyskusji nad propozycją delegacji radzieckiej, przewodniczący Pearson poddał najpierw pod głosowanie sprawę włączenia do porządku dziennego punktu zgłoszonego przez Stany Zjedn. Punkt ten został przyjęty mimo sprzeciwów przedstawicieli ZSRR i Czechosłowacji. Pearson zapowiedział, że po głosowaniu komisja będzie mogła zdecydować, czy należy omawiać propozycje delegacji radzieckiej. Gdy jednak po głosowaniu Gromyko ponowił swą prośbę, Gross zaproponował, aby odroczyć dyskusję i oświadczył, że wniosek Stanów Zjednoczonych powinien być rozpatrzony w pierwszej kolejności zgodnie z zasadami proceduralnymi.

Gromyko oświadczył, że sprzeciwia się tchórzliwemu stanowisku zajętemu przez Stany Zjednoczone, które boją się wysłuchania głosu przedstawicieli Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i Chińskiej Republiki Ludowej w sprawie podniesionej przez sam rząd Stanów Zjednoczonych. Tego rodzaju stanowisko — powiedział Gromyko — pozwala wyciągnąć wniosek, że Stany Zjednoczone zgłosiły omawiany punkt jedynie dlatego, że pragną odwrócić uwagę Zgromadzenia od ważnych zagadnień poruszonych przez Polskę, takich jak sprawa zaprzestania wojny w Korei, sprawa paktu północno-atlantyckiego, sprawa redukcji zbrojeń o jedną trzecią i inne.

Następnie komisja 11 głosami uchwaliła odroczenie dyskusji. Przewodniczący Pearson odczytał dyskusji głosowały Związek Radziecki i Czechosłowacja. Jeden delegat wstrzymał się od głosu. Komisja postanowiła zalecić, aby oba punkty porządku dziennego przekazane zostały do rozpatrzenia Komisji Politycznej.

Urzeczywistnienie programu Frontu Narodowego, przyspieszenie wykonania Planu Sześcioletniego oznacza wzrost poziomu życiowego chłopu pracującego.
(Z programu wyborczego Frontu Narodowego)

Zjednoczeni we Froncie Narodowym pójdziemy za 3 dni do wyborów

(ciąg dalszy ze str. 1)

warzysiom, którzy zapewne gruntnie studiowali uchwały Zjazdu oraz referaty i przemówienia wygłoszone na Zjeździe, opowiedzieć o wrażeniach, jakie Zjazd wywarł na bezpośrednich jego uczestnikach. Pragnę wskazać na płynący z poczucia ogromnej siły wyjątkowy spokój, który bil z przemówień wszystkich delegatów, manifestował się w postawie Zjazdu i w życiu całego wielomilionowego narodu radzieckiego. Nie ukrywano trudności i niebezpieczeństw, związanych z awanturniczą polityką agresorów imperialistycznych na arenie międzynarodowej, ale z całkowitym spokojem mówiono o tych niebezpieczeństwach w głębokim przekonaniu, że nie ma takiej siły, która mogła powstrzymać zwycięski marsz zahartowanego w bojach ludu radzieckiego ku komunizmowi (na sali oklaski i okrzyki na cześć Związku Radzieckiego i KPZR).

Uchwały Zjazdu i wskazania Zjazdu mają ogromne ogólnostanowcze znaczenie, szczególnie wielkie dla krajów demokracji ludowej, które w oparciu o zwycięskie doświadczenia i braterską pomoc Związku Radzieckiego budują socjalizm i dzisiaj jaśnieją jak gwiazdy nad wschodnią granicą przyjaźni i pokoju między Polską i Niemcami. Zbrodnicze plany imperialistycznych podżegaczy wojennych rozbijają się jednak o opór narodów.

Ze wszystkich wystąpień na Zjeździe przebijała troska o zachowanie pokoju, głęboka wiara w

możliwość obrony pokoju przed zakusami imperialistycznymi, równocześnie niezłomna pewność, że w każdej sytuacji politycznej Związek Radziecki potrafi zdemaskować prowokację i dać druzgocący odpór agresorom imperialistycznym. (Burzliwe oklaski).

Pragnę podkreślić niezwykle wrażenie, jakie na wszystkich delegatach zagranicznych czyniła wyjątkowa jednolitość, zwartość, monolitość Zjazdu. Niejako namacalnie można było stwierdzić jedność myśli, jedność woli, łącząca i skupiająca całą Partię, a przez Partię cały 200-milionowy naród radziecki wokół Komitetu Centralnego, wokół swego Nauczyciela i Wodza — genialnego budowniczego komunizmu Wielkiego Stalina.

ZASZCZYTNE WYRÓŻNIENIE DELEGACJI POLSKIEJ

Pragnę wreszcie podkreślić wyjątkowo ciepły i serdeczny stosunek do delegacji zagranicznych i fakt, że zaszczytnie wyróżniono polską delegację wysuwając ją jako pierwszego mówcę z krajów zagranicznych reprezentowanych na Zjeździe, przewodniczącego naszego Komitetu Centralnego, wybitnego działacza nie tylko polskiego ale i międzynarodowego ruchu robotniczego, cieszącego się zaufaniem i szacunkiem milionów ludzi pracy w Polsce i w innych bratnich krajach, naszego drogiego i kochanego Towarzysza Bolesława Bieruta (na sali oklaski i okrzyki na cześć Prezydenta Bieruta).

Będziemy studiować uchwały i wskazania XIX Zjazdu KPZR. Będziemy jeszcze głębiej niż dotychczas studiować dorobek wielkiego narodu radzieckiego, aby w sposób twórczy jego doświadczenia zastosować w naszych konkretnych polskich warunkach, aby zapewnić naszemu narodowi szybkie zbudowanie podstaw i zrębów socjalizmu, aby zwiększyć nasz narodowy wkład w wielkie międzynarodowe dzieło obrony pokoju i postępu“.

Serdeczne oklaski zebranych aprobują słowa wypowiedziane przez mówcę.

Komunikaty Ministerstwa Rolnictwa

Ministerstwo Rolnictwa przypomina spółdzielniom produkcyjnym, które planują zakup w bieżącym roku cieliczek z kontraktacji oraz wszystkim pozostałym, które nie planowały zakupu, lecz mają ku temu odpowiednie warunki i mogą powiększyć swoje pogłowie zespolowe o pewną ilość wysokowartościowych cieliczek pochodzących od krów zapisanych do ksiąg hodowlanych, że powinny już składać zlecenia zakupu.

Zlecenia takie spółdzielnie produkcyjne winny składać do prezydium PRN, wydział rolnictwa i leśnictwa, podając ilość cieliczek, jaką spółdzielnia zamierza nabyć oraz termin, w którym zamierza je odebrać.

Spółdzielnie produkcyjne, które nie mają własnych środków na zakup cieliczek, mogą uzyskać kredyt inwestycyjny.

Blizszych informacji udzielają prezydja powiatowych rad narodowych.

O KISZENIU ZIEMNIAKÓW

W tym roku na skutek niesprzyjających warunków atmosferycznych w końcowym okresie wegetacji ziemniaków i w okresie ich wykopków, pewna część ziemniaków może się źle przechowywać.

Aby uniknąć niebezpieczeństwa psucia się ziemniaków w kopcu, należy w czasie kopania ziemniaki młode, drobne, okaleczone, dotknięte parchem lub innymi chorobami osobno składać, a następnie uparować je i zakiszyć. Wtedy uzyskamy zapas paszy, który możemy spasać całą zimę, a nawet dłużej bez żadnych strat w czasie przechowywania.

Uparowane ziemniaki kisi się łatwo i kisonka jest chętnie zjadana przez inwentarz.

Do parowania ziemniaków należy wykorzystać zwykłe parniki. W województwach: bydgoskim, pomorskim i opolskim rolnicy mogą korzystać z przewoźnych kolumn lub skrzyń, specjalnie zbudowanych do masowego parowania ziemniaków.

W celu uzyskania wskazówek o kiseniu należy zwracać się do służby rolnej rad narodowych.

61 powiatów przekroczyło w 90 proc. roczne dostawy zboża

Ostatnio 4 dalsze powiaty przekroczyły 90 proc. wykonania rocznego planu dostaw zboża. Są to: Sulechów i Koźuchów w woj. zielonogórskim, Oleśno Śląskie w woj. opolskim oraz Wałcz w woj. koszalińskim.

Łącznie więc już w 61 powiatach chłop, który w całości wywiązał się z obowiązkowych dostaw zboża, korzystając ze zwolnienia od obowiązku dawania miarek i odpypów przy przemiale.

Otwarcie wystawy pt. „Wielkie budowle socjalizmu”

W dniu 21 bm otwarto w gmachu „Arsenału” w Warszawie wystawę pt. „Wielkie budowle socjalizmu”, zorganizowaną z inicjatywy Stołecznego Komitetu Frontu Narodowego. Na otwarcie przybyli: członkowie Rządu z wicepremierem dr S. Jedrychowskim na czele, I Sekretarz KW PZPR W. Wicha oraz naczelny architekt Warszawy J. Sigalin. Otwarcia wystawy dokonał wiceprzewodniczący Stołecznego Komitetu Frontu Narodowego St. Beniger.

Wystawa ilustruje w sugestywny, dobitny sposób drogę na którą wkroczył naród polski, ujawniając w swej ręce — drogę socjalistycznego uprzemysłowienia, przeobrażenia naszej gospodarki, wyrwania jej z wielowiekowego zacofania, drogę ku Polsce betonu, stali i elektryczności, kraju nowoczesnej techniki.

Wystawa w sposób przekonujący obrazuje tempo naszego rozwoju w ciągu całego okresu Planu 6-letniego. Zamykając wystawę wielki zegar przypomina, że co minutę i 12 sekund oddajemy do użytku jedną izbę mieszkalną, co półtora dnia — jeden obiekt przemysłowy — w takim tempie budujemy podstawy socjalizmu.

Wielki piec Nowej Huty rozpocznie za rok produkcję

W najbliższych dniach rozpocznie produkcję pierwszy obiekt produkcyjny Nowej Huty, obrzymi rejon warsztatów mechanicznych, który wytwarzać będzie urządzenia do budowy kombinatu.

Dobiegają końca roboty w odlewni staliwa i parowozowni rejonu.

W odlewni staliwa zespoły robotnicze „elektromontażu” kończą pracę przy przygotowaniu sklepienia drugiego elektrycznego pieca stalowniczego. Na pierwszym piecu trwają próby.

Zmontowano już w rejonie warsztatów mechanicznych wszystkie suwnice wyprodukowane w Związku Radzieckim.

Ekipy robotnicze przystąpiły do oczyszczenia całego terenu rejonu warsztatów. W szybkim tempie przy biera on oświetlony wygląd.

Jednocześnie budowniczy Nowej Huty rozpoczęli nowy etap prac przy betonowaniu fundamentu pierwszego wielkiego pieca.

Ten kolos hutniczy, według planu ma wytworzyć pierwszą surówkę już w końcu roku przyszłego.

Sport

KOTOW WYGRAŁ TURNIEJ SZACHISTÓW W SZOKHOLMIE

Na międzynarodowym turnieju szachowym w Sztokholmie rozegrano w poniedziałek, 20 bm, ostatnią rundę. Reprezentant ZSRR Kotow, który zapewnił już sobie pierwsze miejsce w turnieju zremisował w ostatniej partii ze Steinem (USA). Remisem zakończyły się również gry: Heller (ZSRR) — Stolz (Szwecja) i Pachman (CSR) — Unzieker (Niemcy zach.). Prins (Holandia) przegrał z Matanovicem (Jugosl.), a Szabo (Węgry) pokonał Elszakasa (Argentyna). Pozostałe partie odłożono.

28.X. POWTÓRZENIE MECZU KOLEJARZ BYDGOSZCZ — OWKS BYDGOSZCZ

Pozostałe spotkania piłkarskie II rzutu o Puchar Polski na szczeblu centralnym, które nie odbyły się ubiegłej niedzieli rozegrane zostaną w następujących terminach:

CWKS Ib — Stal (Zielona Góra) — 25.X. br.

Kolejarz (Katowice) — Stal (Starachowice) — 25.X. br.

Spotkanie KS (Gryfice) — Ogniwo (Częstochowa) nie zakończyło się w o. dla KS lecz rozegrane zostanie 25. X. br. Częstochowski Ogniwo na niedzielny mecz nie przybyło, ponieważ mistrz woj. szczecińskiego (KS Gryfice) wyłoniony został dopiero w sobotę i tym samym nie mógł na czas powiadomić przeciwnika.

Powtórzenie meczu między Kolejarzem (Bydgoszcz) a OWKS (Bydgoszcz) zakończonego ubiegłej niedzieli wynikiem nierozstrzygniętym 1:1, nastąpi w wtorek, 28 bm.

LISTA ZWYCIĘZCÓW

W KONKURSE SPORTOWYM nr 27/28 Ogłoszony ostatnio na łamach IKP podwójny konkurs sportowy wywołał duże zainteresowanie. Zarówno bowiem duże odniesienie Kolejarza Bydgoszcz do OWKS-em Bydgoszcz o „Puchar Polski”, jak i spotkanie pięciarczy Kolejarza Bydgoszcz z Gwardią Słupsk o mistrzostwo II ligi skoncentrowało uwagę wszystkich miłośników piłki nożnej i boks. Stosunkowo łatwiejszym zadaniem było odgadnięcie wyniku spotkania pięciarczy, natomiast końcowy rezultat meczu OWKS — Kolejarz Bydgoszcz odgadła znacznie mniejsza ilość osób. A oto lista uczestników, którym przyznano nagrody książkowe:

1) E. Koziański Bydg. ul. Seminaryjna 12-6, 2) M. Pitroch, Bydg., ul. Jackowskiego 21, 3) W. Szychowiak, Piła, 4) Z. Langner Bydg. Małachowskiego 5-2, 5) Z. Słowiński, Bydg. ul. Gołębia 55-2, 6) J. Szczyпка, Bydg. Garbary 15, 7) W. Anklewicz, Nakło, Bielany 34, 8) M. Bross, Koronowo, Ogrodowa 14, 9) Gmerek, Bydg., Zbożowy Rynek, 10) Cz. Belkówna, Bydg. M. Buczka 8-5, 11) J. Makowski, Bydg., Śniadeckich 9, 12) Czestochowski, Bydg., Garbary 26, 13) Woźniak, Bydgoszcz, Traugutta 4-6, 14) J. Główny, Bydg., Sienkiewicza 58-11, 15) A. Pankanin, Bydg. Matejki 10-5, 16) J. Niezgodka, Bydg., Rycka 22, 17) H. Smarszc, Bydg. Średnia 3-3, 18) D. Fudal, Bydg., Sobieskiego 2-12, 19) A. Jasiński, Bydg., Wileńska 6-5, 20) D. Echt, Bydg., Kołataja 10.

Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do redakcji IKP Bydg., ul. Armii Czerwonej 20 dziś i jutro w godz. 14-20. Za miejscowym wysłamy nagrody pocztą.

Kandydaci Narodu

na posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

WACŁAW BARCIKOWSKI

Przy biurku siedzi pochylony nad pracą Wacław Barcikowski. Pracuje tak jak codziennie, tak jak pracował nieustannie od najmłodszych niemal dni swego dzieciństwa. Nikt nie pomyślałby, że ten znany dzisiaj wszystkim w Polsce działacz polityczny i społeczny, członek Rady Państwa, przewodniczący Centralnego Komitetu SD, pierwszy prezes Sądu Najwyższego, b. wiceprezydent Krajowej Rady Narodowej i wice-marszałek Sejmu Ustawodawczego RP, przeszedł w swym bogatym i pracowitym życiu przez wszystkie możliwe szczeble życiowej kariery przez ciężki trud i walkę, która wypełniła mu całe życie.

W. Barcikowski pamięta, jak to we wczesnym dzieciństwie jego ojciec wędrował szukając zarobku, jak matka z trudem zdobywała kawałek chleba dla siebie i dziecka. Pamięta stały głód i niedostatek, ciemne i mroczne sutereny lub małe izdebki w których gnieździło się nieraz po kilkanaście osób. Pamięta tę starą Warszawę, w której urodził się w 1887 roku, Warszawę wysokich, czynszowych kamienic o podwórkach przypominających studnie. Całą książkę dałoby się napisać o stałych zmaganiach jego z losem, o dalekich wędrowkach.

Odessa, Kijów, Moskwa, Biała Cerkiew, Korsuń, Winnica i wiele innych miast i miasteczek w Rosji i na Ukrainie.

Jako 9-letni chłopiec pracuje na utrzymanie, wędrując z rodzicami z miejsca na miejsce.

Znowu Warszawa i praca w fabryce „Szukierta”, dalej u „Siemensa” w zakładzie mechanicznym. Chłopiec zaczyna już powoli opanowywać zawód. W fabryce, w chwilach wolnych od pracy czyta książki. Ogarnia go teraz coraz większy głód wiedzy. Chce się uczyć, ale praca zarobkowa i skąpe środki materialne wykluczają możliwość specjalnych studiów. Mając lat 18, Wacław Barcikowski wyjeżdża razem z ojcem do Moskwy i tam po długich staraniach otrzymuje pracę w fabryce. Od 6 rano do 6 wieczorem pracuje w ślusarni, potem w tokarni. Codziennie po pracy wędruje pieszo 12 kilometrów na kursy elektrotechniczne. Co noc pochylony nad książką przy pełgającym kaganku uczy się uparcie, przygotowując się do matury.

Znowu bezrobocie, znowu wędrowka w poszukiwaniu pracy, znowu upokorzenia. W 1905 roku w czasie wojny japońskiej zarabia sztychem bieliny dla żołnierzy. A tymczasem pod powierzchnią życia zaczyna się w Moskwie rozpalać wielki płomień rewolucyjny. Padają pierwsze strzały. Wyrastają na ulicach miasta barykady. Młody słusarz wraz z innymi robotnikami staje na barykadzie na Zamoskwarietczju. Przedziera się potem przez kordon żandarmerii i ucieka przed groźbą aresztowania do Warszawy. I tutaj wybucha płomień rewolucji. Bierze udział w licznych demonstracjach ulicznych. Maszeruje pod czer-

wonymi transparentami w Alejach Jerozolimskich, uczestniczy w starciu z kozakami na Placu Grzybowskim, na Placu Teatralnym.

A potem znów zwykłą koleją rzeczy wędruje w świat i znowu jest



w Moskwie. Pracuje tym razem w fabryce „Westinghousa” (dzisiejsze „Dynamo”). Ucząc się nieustannie, przystępuje dwa razy do egzaminu maturalnego jako ekstern i dwa razy „obcina się”. Wreszcie za trzecim razem uparcie udaje mu się przełamać wszelkie przeszkody i zdobyć maturę w 27 roku życia.

Przez krótki czas ludzi się, że już cały świat stanął przed nim otworem. Marzy o studiach medycznych, lecz praca zarobkowa nie pozwala mu na to, wstępuje więc na wydział prawny. Zarabia teraz lekcjami, „kując” po nocach, cierpiąc nieustannie głód, a często bezrobocie.

Podczas wojny w 1914 roku jest sanitariuszem w pociągu sanitarnym, potem prowadzi czołówkę sanitarną na froncie, a jednocześnie uczy się dalej. Zdaje wreszcie w tym czasie ostatnie egzaminy na Uniwersytecie Moskiewskim, zdobywając dyplom i stopnia i rozpoczyna aplikanturę adwokacką w Kijowie.

Warszawa tamtych czasów, Warszawa roku 1919 wita go po macoszemu. Pierwszą noc spędza na dworcu, nie wiedząc, gdzie się podziać. Młody człowiek jest jednak pełen zapału i nadziei. Ma przecież w kieszeni dyplom, ma, zdawałoby się, drogę otwartą do pracy. Po dłuższych staraniach młody Barcikowski zostaje urzędnikiem sądowym z górną praktykancką pensją w Sądzie Okręgowym w Warszawie, by wreszcie rozpocząć zmuśnioną i niewdzięczną pracę aplikanta sądowego. Młody prawnik musi odbyć, zgodnie z ówczesnymi przepisami, staż sądowy, broni się przeciwko przydzieleniu go do Wydziału Spraw Politycznych, stawiając wyraźne kwestie, co do swoich przekonań. Grozi mu usunięcie z sądownictwa, ale wobec braku prawników, uzyskuje przydział do wydziału cy-

wilnego. Przerzucają go potem na praktykę karną.

Ma jednak złą markę polityczną. Po kilku ostrych starciach z władzą zwierzchnią z powodu przekonań politycznych, nie chcąc oskarżać w pierwszej przydzielonej mu sprawie politycznej, podaje się do dymisji.

W roku 1924 Wacław Barcikowski otwiera własną kancelarię adwokacką. Teraz jednak jego specjalnością stają się właśnie sprawy polityczne. Broni z zapałem wszystkich pokrzywdzonych, nie biorąc często za prowadzenie sprawy ani grosza. Jeździ z miasta do miasta, ze sprawy na sprawę, pokrywając niejednokrotnie sam koszta za oskarżonych. Warszawa, Łuck, Łomża, Kowel, Białystok, Katowice, Łódź, Toruń, Poznań — to miasta, w których odbywały się zbiorowe procesy polityczne. Prawie zawsze widzi się go w szeregach obrońców. Rzadko który większy proces polityczny odbywa się bez jego udziału. W głośniejszej sprawie Ernesta Thaelmana W. Barcikowski zostaje obrońcą z ramienia Association Juridique Internationale.

W okresie okupacji W. Barcikowski ukrywa się przed prześladowaniami hitlerowców pod zmienionymi nazwiskami, przez cały czas prowadząc robotę podziemną.

W jego oczach płonęła Warszawa i rozpadała się w gruzy razem ze starym światem, na ruinach którego miał się narodzić świat nowy, ten świat, o którym marzył jako młodzieniec, o który walczył potem przez wiele lat swego pracowitego ofiarne życie.

Kandydaci Narodu

na posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

BRONISŁAW PÓLTURZYCKI

Siedziałem właśnie zamysłony przed spotkaniem kandydatów na posłów z młodzieżą, gdy postłyszałem jak jeden z siedzących obok mnie chłopców powiedział do drugiego:

— Patrz, generał Pólturzycki przyszedł.
— Tak, on jest przecież również kandydatem na posła.
— To wiem, ale ciekaw jestem postłyszeć jak on został generałem. Teraz będzie postem, chciałbym brać z niego przykład.
Nie łatwa była droga życia kandydata na posła gen. Pólturzyckiego, lecz żadna droga do wielkich celów nie jest łatwa, na drodze takiej zarówno jednostki jak i całe narody muszą pokonywać przeszkody.

Bronisław Pólturzycki urodził się w roku 1894 w Nieświeżu. Nieśwież za rządów kapitalistycznych to typowe miasteczko Białorusi zachodniej. Wokół miasteczka rozciągały się wieś zamieszkałe przez biednych, uciskanych chłopów białoruskich, kilka majątków polskich obszarników oraz zamieszkałe przez trochę polskiej ludności miasteczka. Różnił się Nieśwież od wielu innych miasteczek m. in. tym, że otaczały go majątki najbogatszego obszarnika polskiego — Radziwiłła. Obok wspaniałego pałacu wielka nędza chłopów i mizerna vegetacja ludności miasteczka — oto tło społeczne rodzinnej miejscowości Bronisława Pólturzyckiego.

Ojciec jego zmarł wcześniej, gdy Bronisław skończył lat 13. Od ojca swego, powstańca z 1863 r., przejął on wielką miłość do ojczyzny.

Ciężkie warunki materialne, gdy na utrzymanie rodziny musiała wystarczyć szczerpła emerytura po ojcu, obraz krzywdy społecznej, którą widział wokół siebie — wpłynęły na to, że już w młodych latach zrozumiał Bronisław niesprawiedliwość społeczną i pojął, że reżim carski jest takim samym wrogiem narodów jak polski obszarnik.

Do szkoły średniej uczęszczał do Słucka, uczył się dobrze, chociaż warunki materialne były ciężkie, bo był zmuszony zarabiać korepetycjami na własne utrzymanie. Wkrótce po ukończeniu szkoły gdy miał lat 20, wybuchła wojna światowa. Powołano go do wojska i wcielono jako absolwenta gimnazjum do szkoły oficerskiej.

Wkrótce znalazł się na froncie.

W latach wojny, ujawniających z całą wyrazistością rozkład carskiego reżimu, bliski kontakt z żołnierzami wpłynął na szybki rozwój rewolucyjnej świadomości młodego Pólturzyckiego. Robotnicy i chłopcy w żołnierskich mundurach szybko zrozu-

Wszyscy głosujemy na wspólną listę

Kilka dni dzieli nas od uroczystego aktu, jakim są wybory do Sejmu. W niedzielę, 26 października, każdy obywatel polski, który ukończył 18 lat, bez względu na płeć, przynależność narodową i rasową, wyznaczenie, wykształcenie, pochodzenie społeczne, zawód i stan majątkowy oraz czas zamieszkiwania w obwodzie głosowania, odda swój głos w Obwodowej Komisji Wyborczej na kandydatów Frontu Narodowego.

Po wejściu do lokalu Obwodowej Komisji Wyborczej wyborca podchodzi do stołu, na którym znajduje się spis wyborców. Obywatel podaje urzędującemu członkowi Komisji Wyborczej swoje nazwisko i imię i okazuje jakikolwiek dokument, stwierdzający jego tożsamość (dowód osobisty czy metrykę urodzenia, kartę meldunkową względnie odcinek zameldowania albo legitymację służbową, związkową, spółdzielczą). W razie braku jakiegokolwiek dokumentu wystarczy powołać się na świadectwo dwóch osób.

Po odnalezieniu w spisie nazwiska i po stwierdzeniu tożsamości wyborca otrzymuje od przedstawiciela komisji kartę do głosowania.

Karta do głosowania zaopatrzona jest w pieczęć Okręgowej Komisji Wyborczej i zawiera nazwiska i imiona kandydatów na posłów oraz kandydatów na zastępców posłów danego okręgu, których wysunęliśmy na zebraniach przedwyborczych. Nazwisk tych jest tyle, ilu w danym okręgu należy wybrać posłów i ich zastępców.

Karta do głosowania — to właśnie lista Frontu Narodowego. Na tej liście są przedstawiciele PZPR, ZSL, SD, przedstawiciele organizacji związkowych, społecznych, spółdzielczych, kulturalnych, są tu działacze katolicki, są mężczyźni, kobiety i młodzież, partyjni i bezpartyjni. Lista ta reprezentuje cały nasz naród i odzwierciedla jedność naszego narodu. Wszyscy kandydaci są godnymi reprezentantami narodu. Jesteśmy pewni, że oddadzą oni wszystkie swe siły sprawie realizacji wspaniałego programu Frontu Narodowego. I wszystkich ich chcielibyśmy widzieć w Sejmie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Dlatego też będziemy głosować na całą listę, na wszystkich kandydatów na posłów i kandydatów na zastępców posłów swego okręgu, których nazwiska znajdują się na karcie do głosowania. Jest to patriotycznym obowiązkiem każdego obywatela, każdego Polaka. W poczuciu wielkiej odpowiedzialności za przyszłość Ojczyzny i narodu, głosując na całą listę Frontu Narodowego, wrzucimy kartę do urny wyborczej.

Z chwilą kiedy wyborca wrzucił swoją kartę do głosowania do urny wyborczej, akt głosowania jest zakończony.

W dniu 26 października, jak jeden mąż, pójdziemy do urn wyborczych, aby głosując na wspólną listę Frontu Narodowego, wyrazić naszą jedność w ogólnonarodowej walce o Polskę silną, zamożną, kulturalną, o Polskę socjalistyczną.

Armii Radzieckiej, armii, która przyniosła nam wyzwolenie.

Gdy hitlerowcy po zajęciu Polski napadli na Związek Radziecki, Bronisław Pólturzycki zajmując wysokie stanowisko w armii i walczą na frontach z najeźdźcą. Jest w pierwszych liniach frontu, wśród żołnierzy. Zostaje w czasie walk ranny.

Tymczasem powstaje Ludowe Wojsko Polskie, które stawia sobie za cel iść najkrótszą drogą w walce do ojczyzny. Pólturzycki staje w jego szeregach. Wieloletnie doświadczenie zdobyte w stalinowskiej szkole zwycięzców, przekazuje żołnierzom i oficerom formujących się polskich jednostek, szczególnie dużo uwagi poświęca szkoleniu kadr oficerskich. Jest również zastępcą dowódcy I Armii Polskiej. Duży jest jego wkład w organizację Wojska Polskiego.

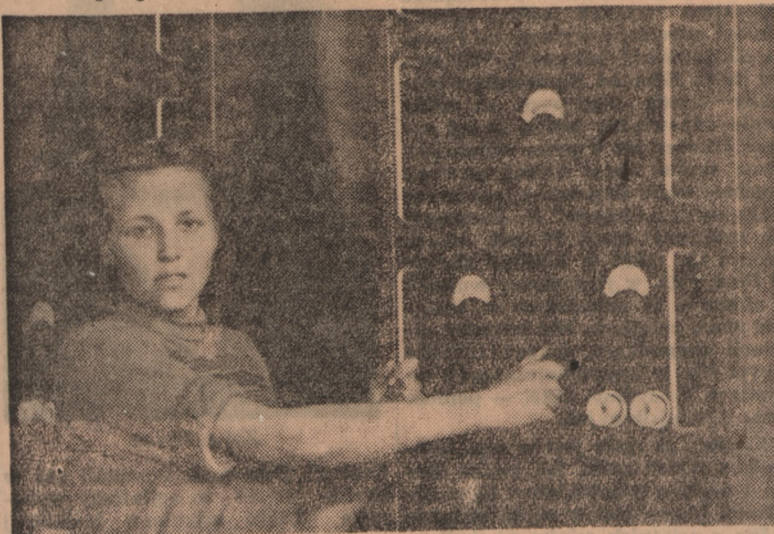
Dzięki walce radzieckiej i polskich żołnierzy kraj odzyskuje wolność i na straży zdobytych ludu staje Wojsko Polskie. Bronisław Pólturzycki pracuje nadal nad umacnianiem jego sił.

Generała dywizji Bronisława Pólturzyckiego, dowódcę Pomorskiego Okręgu Wojskowego cenią i kochają żołnierze i oficerowie podległych mu jednostek. Z każdego jego spotkania z żołnierzami przebiega głęboka troska o ich wyszkolenie i warunki bytowe. Jest serdeczny wobec podwładnych. Swą głęboką troską o poziom wyszkolenia swych żołnierzy, serdecznie ojcowiskim stosunkiem do podwładnych — jest generał Pólturzycki wzorem ludowego oficera.

Oto kilka słów o kandydacie na posła Bronisławie Pólturzyckim. Gdy przeczytają je chłopcy, których rozmowę przytoczyłem na początku artykułu, lepiej zrozumieją jak został on generałem, i kandydatem na posła. Został nim dlatego, że od najmłodszych lat stanął do walki o sprawę ludu i nie szczędził ni krwi ni pracy, i dlatego zajmując zaszczytne stanowisko generała Ludowego Wojska Polskiego, jest kandydatem ludu na posła, bo życiem swym dowiódł swego oddania się jego sprawie.

T. Sokół

Dla poparcia programu Frontu Narodowego



Dla poparcia programu Frontu Narodowego załoga Dyrekcji Okręgowej Radiofonizacji Kraju w Szczecinie zobowiązała się wykonać roczny plan radiofonizacji województwa do dnia 26 października. W bieżącym roku radiofonizowano już na terenie województwa 6000 mieszkań, 42 spółdzielnie produkcyjne, 20 PGR-ów i miasteczko dziecięce w Podgrodziu. Na zdjęciu: Pracownica radiowęzła Zofia Kalin obsługuje wzmacniacz. (CAF — fot. Podolski)

Młodzieży polska — w imię Twojej jasnej przyszłości oddaj swój głos na kandydatów Frontu Narodowego!

Inteligencja we Froncie Narodowym uczestniczy w twórczym przeobrażaniu życia i człowieka w Polsce

Członek Biura Politycznego KC PZPR J. Berman wśród wyborców — ludzi nauki, kultury i sztuki

Salę Kolumnową Uniwersytetu Warszawskiego zapełnili czolowi przedstawiciele świata naukowego i kulturalnego stolicy. Reprezentanci polskiej nauki, literatury, architektury i plastyki, muzyki, teatru, filmu i dziennikarstwa gorąco witali przybyłego tu na spotkanie z nimi kandydata na posła do Sejmu, członka Biura Politycznego KC PZPR min. Jakuba Bermana oraz kandydata na posła do Sejmu, wybitnego architekta stolicy inż. Zygmunta Skibniewskiego.

Ale każdy, kto ma oczy otwarte, kto nie chce sam siebie okłamywać, nie może zaprzeczyć tym oczywistym faktom, nie może nie wysnuć z nich wniosków dla siebie. Dla tych wszystkich jest miejsce we Froncie Narodowym, jeśli wnoszą uciążliwy swój wkład do budowy nowego, lepszego życia, jeśli nie szczędzą sił dla umocnienia i rozkwitu Polski nawiązującej do najpiękniejszych tradycji polskiej myśli i polskiej kultury.

W imieniu Stołecznego Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego zagaja spotkanie Leon Kruczkowski. „Mielśmy zaszczyt — mówi on wśród oklasków — wysunąć jako kandydata Frontu Narodowego przede wszystkim Pierwszego Obywatela Polski Ludowej, troskliwego opiekuna naszej kultury Prezydenta Bolesława Bieruta. Obok niego kandydatem szczególnie bliskim naszej pracy kulturalnej jest minister Jakub Berman, którego wypowiedzi nieraz już poruszały nas na zjazdach i naradach jako wytyczne dla kierunków naszych myśli, wskazujące nam węzłowe zagadnienia naszego życia, naszej epoki — wielkie cele i trudne drogi dla naszych twórczych wysiłków.

Wśród kandydatów naszych jest również inż. architekt Zygmunta Skibniewski. Wyszukując go pragnęliśmy podkreślić wielki i piękny wkład architektury i urbanistyki w dzieło naszego socjalistycznego budownictwa.

Na sali zrywają się długotrwałe serdeczne oklaski, gdy kandydaci na posłów min. J. Berman i inż. Skibniewski zajmują miejsca w prezydium.

Długo trwają gorące oklaski, gdy zabiera głos członek Biura Politycznego KC PZPR min. J. Berman, który m. in. oświadczył: „Okres przedwyborczy stał się bodźcem do licznych wypowiedzi pisarzy i uczonych, artystów i naukowców, lekarzy i inżynierów. Jaki obraz zarysowuje się na podstawie wypowiedzi inteligentów i działaczy kulturalnych?

Zarówno z tych wypowiedzi jak też z niezliczonych faktów naszego codziennego życia wynika jako fakt bezsporny duży wzrost aktywności naszej inteligencji, jej coraz ściślejszy związek z klasą robotniczą — przodującą siłą narodu — a co za tym idzie coraz wybitniejsza rola inteligencji w rozwoju Polski Ludowej w budowaniu socjalizmu.

8 lat Polski Ludowej to lata szybkiego wzrostu liczebnego i ideowego naszej inteligencji, to lata przezwywania wahań, to lata zbliżania się i zespalania inteligencji z ludem, z klasą robotniczą. Ostatnie zaś lata przynoszą zasilenie inteligencji naszymi już wychowankami wywodzącymi się z klasy robotniczej i pracujących chłopstwa.

Można by powtórzyć pod adresem całej inteligencji słowa wypowiedziane przez Prezydenta Bolesława Bieruta na II Kongresie Inżynierów i Techników:

„Głęboki szacunek dla starej, zasłużonej kadry inteligencji technicznej, która wyczuła się do twórczej pracy narodu na jego nowej wspaniałej drodze rozwoju, łączymy z troską o najkorzystniejszy wzrost młodej kadry, dla której wszystkie drogi stoją otworem“.

Nasza twórcza inteligencja zdaje sobie sprawę, że rewolucja kulturalna jest nieodłączną od tych głębokich rewolucyjnych przeobrażeń, które zachodzą w Polsce od 8 lat, zmieniając oblicze kraju, ludzi i ich losy.

Oszłamiający wzrost zasięgu, poziomu i tetna życia kulturalnego nie jest dla inteligencji twórczej jedynym sprawdzianem dokonujących się przemian. Niemniej istotny i przełomowy jest fakt, że po zerwaniu raz na zawsze ze swą służebną w stosunku do warstw pasywnych i poniżającą funkcją w ustroju kapitalistycznym, stała się ona współtwórcą naszej rewolucji kulturalnej i uczestniczy w pełni w twórczym przeobrażaniu życia i człowieka w Polsce.

Wśród naszej inteligencji nie wszyscy jeszcze uświadomili sobie do głębi związek i współzależność jaka zachodzi między rozwojem kultury a ustrojem społecznym. Nie wszyscy jeszcze rozumieją z całą jasnością prawa rządzące rozwojem kultury, które należą do zakresu praw rządzących rozwojem społeczeństwa, nie wszyscy jeszcze zdają sobie sprawę, że klucz do odkrycia tych praw daje marksizm-leninizm.

Wbrew oszczercom i ignorantom burżuazyjnym dalszy rozwój rewolucji kulturalnej prowadzi zarówno do najpełniejszego rozwoju kultury narodowej, jak i do najpełniejszego rozwoju każdej jednostki, do najbardziej wszechstronnego rozwoju indywidualnego, do coraz bogatszego życia kulturalnego.

Taka a nie inna jest również droga rozwoju naszej rewolucji, droga bujnego, wszechstronnego rozwoju polskiej kultury socjalistycznej.

Program Wyborczy Frontu Narodowego wytycza plan działania na najbliższe lata. W akcji wyborczej program Frontu Narodowego, program dalszej rozbudowy gospodar-

zej i umacnianiu naszego państwa, program pogłębiania naszej rewolucji kulturalnej, program obrony pokoju, niepodległości i naszych granic — ściera się z wpływami tych ciemnych sił, które prą do wojny, chcą nowej niewoli — tym razem hitlerowsko-amerykańskiej, chcą powrotu obszarników i kapitalistów, chcą wszechwładztwa ciemnoty i zabobonu.

Nie chcemy bynajmniej bagatelizować trudności i kłopotów dnia codziennego, będziemy je z całą pasją przełamywać, usuwać, ale gdyby one komukolwiek przesłoniły naszą drogę i naszą rację, byłoby to dowodem małoduszności.

Nie wolno nam zamykać oczu na fakt, że wróg ma jeszcze oparcie w niedobitkach obszarniczo - kapitalistycznych, w resztkach klas pasożytniczych, w ciemności i zacofaniu, w sile bezwładności i konserwatyzmu.

Dlatego przebieg i wynik walki wyborczej ma takie istotne znaczenie. Im więcej zdobędziemy w toku tej akcji świadomych i czynnych bojowników Frontu Narodowego, im skuteczniej potrafimy izolować i obezwładnić wroga, tym szybciej pokonamy trudności, tym mniej ofiar będzie wymagała nasza walka, tym lepsze i radośniejsze będzie życie prostego człowieka w naszym kraju.

Gorącymi długotrwałymi oklaskami przyjęli zebrani słowa mowy.

Leon Kruczkowski wśród aprobaty zgromadzonych zapewnia, że cała inteligencja twórcza stolicy 26 października odda swe głosy na listę Frontu Narodowego.

We Froncie Narodowym wykluamy wielkość i siłę Ojczyzny Głosuj na kandydatów Frontu Narodowego

Nie spełniły się życzenia kulaka Kaniewskiego

Na dzień wyborów Ślesin zamelduje: Plan skupu zboża wykonany w 100%

Przeliczył się kulak Kaniewski z Ugody. Jego upór, wroga plotka i nienawiść do władzy ludowej, na nie się zdały. Gmina Ślesin i tak dokonała swego, a dnia 25 października, w przededniu Wielkiego Dnia narodu polskiego, z dumą zamelduje: „Plan skupu zboża wykonaliśmy w 100 proc.“

To jest wielki sukces, sukces chłopów, pracujących na swych gospodarstwach tak, jak wymaga tego dobro ojczyzny.

PRZYKŁAD IDZIE Z GÓRY

Przed wszystkim podzielał przykład. Cały aktyw gminy, a przede wszystkim członkowie Partii, członkowie Prezydium, Rady i wszystkich komisji GRN oraz sołtysi gromadzący swą pełną patriotyzmu i poczucia obowiązku postawą dali przykład, za chęcią swych sąsiadów słowem i czynem do odstawy zboża. Dziś w gminie Ślesin nie ma aktywistów, którzy by nie miał zrealizowanego planu skupu zboża. A leż przekroczyło ten plan o kilkaset, tak — kilkaset procent. Np. przewodniczący Prezydium GRN, który posiada 1 hektarowe gospodarstwo zamiast planowanych 76 kg odstawił na punkt skupu 620 kg zboża. Albo Jan Niespodziany ze Ślesina, który zamiast 120 kg sprzedał Państwu 426 kg zboża. Godny pochwały jest również czyn Stanisława Kulika, chłopca średniorolnego ze Ślesina. Podobnie jak wielu innych mieszkańców gminy Ślesin dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego przekroczył on plan odstawy zboża o prawie 1,5 tony.

HACZYK NIE CHWYCIŁ

I tak zaczęły rozbiąć się plany Edmunda Kaniewskiego, plany Stanisława Hoppego i Tomasza Fraszka, plany ich kumotów. Nie chwycił haczyk wędki, zarzuconej przez nich w masę chłopstwa pracującego.

— Popatrzcie — mówił mi jeden z gospodarzy Gabrielinia (gmina Ślesin) bezpartyjny chłop średniorolny Stanisław Burchardt, wskazując wymownym ruchem na rozwieszony przy drodze barwny plakat:

„Ponad 300.000 dzieci chłopskich — czytał wolno tekst — kształci się w

szkołach zawodowych, średnich i wyższych — Ojcie, spełnij swój patriotyczny obowiązek! — daj chleb miastu, daj ziemiaki“.

— To też jeden powód — ciągnął dalej Burchardt — dlaczego w leń wzięło gadanie takich, jak Kaniewski. Człowiek czasami da sobie przez takiego głowę zawrócić. Ale to tylko na moment.

Tak, tylko na moment, na bardzo krótki okres swego działania liczyć może kulacka plotka. Bo chłop pracujący poznał już i potrafi rozróżnić, kto jest jego wrogiem, a kto sojusznikiem.

BEZ KULACKIEJ „ŁASKI“

Mimo to, kulacy gminy Ślesin nadal nie rezygnują z sabotażu akcji. Nie udało się im wywrzeć wpływu na chłopów, zmienili taktykę i sami usiłują przeszkodzić pomyślnej w gminie Ślesin realizacji skupu zboża. Uparcie odmawiają terminowej i pełnej realizacji skupu, nie udzielają pomocy sąsiedzkiej, nie wypożyczają maszyn do omlotów. Ale na nie ich krećca robota. I bez ich udziału zobowiązanie podjęte przez gminę dla uczczenia wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zostanie wykonane.

Chłopi indywidualni gromady Kasprowa znaleźli sposób na uzyskanie kompletu omlotowego bez kulackiej „łaski“. Z maj. PGR otrzymali maszynę, wymłótili plony i przed terminem odstawili zboże. Za przykładem Kasprowian poszli też mało i średniorolni gospodarze Samsieczna, którzy w podobny sposób niezależnie się od kulaków i dwukrotnie manifestacyjnie przywieźli zboże na punkt skupu.

JUŻ BLISKO 100 PROC. PLANU

Patriotyczna postawa chłopów pracujących gminy Ślesin, jak i dobry przykład aktywów, to jeszcze nie wszystkie przyczyny kompletnego fiaska planów uknutych przez Kaniewskiego i jemu podobnych; to jeszcze nie wszystkie przyczyny, że gmina Ślesin do dnia 16 bm. odstawiła już 91 proc. zboża w skali rocz-

Pionierzy Frontu Narodowego



W obliczu zbliżających się wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Komitetu Frontu Narodowego pracują coraz intensywniej. Na zdjęciu: Posiedzenie Obwodowego Komitetu Frontu Narodowego nr 156 w Bydgoszczy (Foto — IKP)

Obwodowy Komitet Wyborczy Frontu Narodowego nr 121 mieści się w świetlicy Państwowej Centrali Drzewnej. Warto powiedzieć o nim kilka słów. Jest to jeden z punktów wyborczych, których praca zasługuje na wyróżnienie.

Członkowie Komitetu — to ludzie całym sercem oddani idei Frontu Narodowego, idei walki o pokój, o postęp i socjalizm. Przypatrzmy im się bliżej.

Alfons Skowroński — brygadzysta ze Zjednoczonych Zakładów Rowerowych nr 4 i sekretarz Oddziałowej Organizacji Partyjnej — to kierownik masowo-polityczny obwodu 121. Pracę w swym obwodzie zorganizował bardzo dobrze. Dotychczas odbyło się tam już 5 odpraw agitatorów, 5 pogadanek w poszczególnych domach wyborców, 3 posiedzenia członków Komitetu i 2 odczyty dla wyborców całego obwodu.

Staraniem kierownika Skowrońskiego codziennie odbywają się krót-

kie odprawy prezydium Obwodowego Komitetu Frontu Narodowego celem podsumowania wyników codziennej pracy Komitetu.

Skowroński jest ciągle zajęty, bo stanowisko jego jest poważne i odpowiedzialne.

— A czy wy możecie tak wszystko ze sobą pogodzić? — pytamy. Przecież macie chyba jeszcze inne obowiązki?

— Oczywiście — odpowiada Skowroński. Służbę ojczyźnie stawiam jednak na pierwszym miejscu.

Niemniej oddany pracy w OK Frontu Narodowego jest Kazimierz Stachowicz — młody, pełen energii i zapału ZMP-owiec, tokarz ze Zjedn. Zakładów Rowerowych nr 2.

Stachowicz ma bardzo absorbującą pracę zawodową. Trzeba nam wiedzieć, że plany produkcyjne wykonuje zawsze przedterminowo. Mimo to jako świadomy obywatel i prawdziwy patriota stanął do pracy w Obwodowym Komitecie Frontu Narodowego i jej poświęca każdą wolną chwilę.

Przed wojną ojciec Stachowicza był robotnikiem w pańskim tartaku. Wynagrodzenie, jakie otrzymywał, ledwie starczyło na wyżywienie rodziny, a i tak trzeba było być zadowolonym, że się nie jest zupełnie bez pracy.

A dziś? Dziś w Polsce nie ma ani jednego bezrobotnego, przeciwnie — ręk do pracy jest wciąż jeszcze za mało. Rząd ludowy troszczy się o swoich obywateli, o to, by ich rodziny miały jak najlepsze warunki bytu.

To właśnie, zrozumiał Stachowicz i stąd właśnie płynie jego entuzjazm jego zapał do pracy.

Licznym, 98-osobowym zespołem agitatorskim kieruje Zofia Małek — pracownica Bydgoskich Zakładów Papierniczych Przemysłu Terenowego. Małkowska jest bardzo aktywnym członkiem Komitetu. Po skończonej pracy zawodowej można ją tam zawsze zastać. Pracuje w nim do późnej nocy.

Agitatorów posiadał 121 obwód — 38. Byli to pracownicy Państwowej



Zofia Małek

Centrali Drzewnej. Pozostali zaś w liczbie 60 — to agitatorzy wysunięci dzięki wysiłkom Małkowej spośród samych wyborców obwodu nr 121. Teraz już każdy dom tego obwodu obsługiwany jest przez jednego lub dwu agitatorów.

Powiedzieliśmy tylko o kilku osobach. Ale takimi, jak opisani przez nas Skowroński, Stachowicz i Małkowska są wszyscy z obwodu 121 — aktywni, chętni, oddani sprawie.

R. W.

Kobiety polskie — w imię walki o pokój i szczęście Ojczyzny głosujcie na kandydatów Frontu Narodowego!

PAŹDZIERNIK
23
CZWARTEK

DZIS:
Seweryna, Romana

JUTRO:
Marcina, Rafała



Wieczny zdroj

Wytrysnął przed gmachem Prezydium WRN przy ul. Generalissimusa Stalina, dając początek strudze i strużkom spływającym w poprzek chodnika i zasilając tak już duże katarze po codziennych deszczach jesiennych. Zjawisko zdawałoby się niepowszednie. Źródło żywej wody w sercu miasta.

„To i owo” podejrzewa jednak, że źródłem tego jest brak pieczy nad rurociągami — godny napiętnowania w dobie walki z wszelkimi przejawami marnotrawstwa.

„To i owo” podejrzewa jednak, że źródłem tego jest brak pieczy nad rurociągami — godny napiętnowania w dobie walki z wszelkimi przejawami marnotrawstwa.

Konku enci

Mieszkańcy ul. Skwarnej na Wilczaku spieszący do pracy na godz. 8 od kilku już dni przecierają ze zdumieniem oczy. Ktoś „silniejszy” od natury odwrócił nienaruszalny zdawało się porządek rzeczy. Pałąc się lampy uliczne w jasny dzień konkurują, oczywiście bez powodzenia, ze słońcem i zużywają bezużytecznie cenną energię elektryczną.

Niezdrową konkurencję należy bezwzględnie zlikwidować.

Kto pragnie szczęścia naszych dzieci ten głosuje na kandydatów Frontu Narodowego

Ludzie pracy witają wybory Czynem produkcyjnym

Już tylko trzy dni dziela nas od 26 października, dnia wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W dniu tym wszyscy Polacy patriotyci którzy pragną umocnienia niepodległości zjednoczonej Ojczyzny, utrzymania i utrwalenia pokoju, wzrostu dobrobytu i coraz lepszej przyszłości ludzi pracy oddadzą swe głosy na kandydatów Frontu Narodowego.

Dzień wyborów witają masy pracujące naszego województwa dodatkowym czynem produkcyjnym. Czynem także wyraża swe gorące poparcie dla programu Frontu Narodowego spółdzielczość pracy.

Spółdzielnie zrzeszone w Zw. Branżowym Spółdzielni Usługowych podjęły zobowiązania celem przyspieszenia wykonania planów i podniesienia jakości usług. Dzięki tym zobowiązaniom realizowanym w całej pełni, Spółdzielnia Kominiarzy w Toruniu wykonała dnia 30. IX. br. plan roczny w 114 proc.

Uwaga, wyborcy!

WIELKA IMPREZA ARTYSTYCZNA NA ZEBRANIU PRZEDWYBORCZYM W OBWODZIE NR 151

Prezydium Obwodowego Komitetu Frontu Narodowego Nr 151 zaprasza wszystkich mieszkańców obwodu na zebranie przedwyborcze, które odbędzie się dziś 23 bm. o godz. 18 w sali Straży Pożarnej przy ul. Pomorskiej nr 16.

Po części oficjalnej odbędzie się wielka impreza artystyczna w wykonaniu reprezentacyjnych zespołów „Pieśni i tańca” Pomorskich Zakładów Budowy Maszyn oraz zespołu dziecięcego Zjednoczonych Zakładów Rowerowych.

Komitet Obwodowy Frontu Narodowego nr 160 zawiadamia, że dzisiaj, 23 bm. o godz. 18 w sali świetlicy PZBM przy ul. Leśnej odbędzie się prelekcja dla wyborców tegoż obwodu. Po zebraniu nastąpi część artystyczna.

Spółdzielnia Pracy Fryzjerów w Chełmnie wykonała plan roczny w 100,5 proc. w dniu 14. X. br. Spółdzielnia Pracy — Ochrona Mienia — „Pogoń” zrealizowała plan w 100 proc. w dniu 8 bm.

Ponadto spółdzielnie te wykonały roczny plan akumulacji.

Poza tym, ku uczeniu wyborów — 37 pracowników Związku Branżowego podjęło zobowiązania, celem usprawnienia sprawozdawczości, organizowania punktów usługowych i udzielenia pomocy spółdzielniom w wykonaniu planów gospodarczych i planów akumulacji.

Sieć punktów usługowych trzeba rozbudować w dzielnicach i osiedlach robotniczych

Liczba punktów usługowych branży skórzaney w Bydgoszczy jest w dalszym ciągu niewystarczająca, by mógła zaspokoić wciąż wzrastające zapotrzebowanie ze strony ludności pracującej.

Naprawa obuwiwa trwa zazwyczaj zbyt długo, zdarza się nie rzadko, że klient musi czekać na odbiór pantofli dwa trzy tygodnie. Stosunkowo najlepiej przedstawia się pod tym względem sytuacja w śródmieściu, lub w dzielnicach niezbyt od niego oddalonych. Tu bowiem skupiają się 22 placówki usługowe reperacyjnej.

W znacznie trudniejszej sytuacji znajdują się dzielnice bardziej oddalone od centrum miasta.

W świetle tych faktów przed Związkiem Branżowym Spółdzielni Skórzanych staje ważne zadanie — dalsza rozbudowa sieci punktów usługowych, ze szczególnym uwzględnieniem dzielnic i osiedli robotniczych. Dla należytego zaspokojenia rosnących potrzeb mieszkańców, konieczne jest zorganizowanie w jak najkrótszym czasie przynajmniej kilkunastu nowych placówek.

Jeszcze w bież. roku projektuje się uruchomienie w Bydgoszczy 10 nowych punktów usługowych w branży skórzaney, które w dużym stopniu przyczynią się do sprawniejszej obsługi świata pracy. Jednak

uruchomienie nowych punktów usługowych w branży skórzaney uzależnione jest od uzyskania na ten cel odpowiednich lokali.

Poza tym projektuje się w Bydgoszczy założenie punktu skupu starego obuwiwa.

Narada służby zdrowia woj. bydgoskiego

W dniu wczorajszym w sali posiedzeń WRN odbyła się wojewódzka narada pracowników służby zdrowia. Uczestnicy narady wysłuchali referatu kierownika Wydziału Zdrowia przy Prezydium WRN pt. „Zadania służby zdrowia woj. bydgoskiego w świetle uchwał VII Plenum KC PZPR i Programu Frontu Narodowego”.



Obwód nr 164 — siedziba komisji jest szkoła przy Placu Wolności 9. W obwodzie tym głosują mieszkańcy ulic: Krasieńskiego, Reja, Konarskiego, Piotra Skargi, Gimnazjalna, Plac Wolności, 15 Grudnia.

Obwód nr 165 — siedziba komisji jest świetlica WKPG przy ul. Zamajskiego 2. W obwodzie tym głosują mieszkańcy ulic: 24 Stycznia 1945 r., Park Kochanowskiego, Zamajskiego, Bojowników PPR.

W piątek koncert muzyki polskiej

Koncert muzyki polskiej, który dużym powodzeniem cieszył się w ub. tygodniu, powtórzony zostanie dla posiadaczy abonamentów B.

Solistą wieczoru będzie laureat konkursu chopinowskiego Tadeusz Żmudziński, w którego wykonaniu usłyszymy Sonatę h-moll i Koncert f-moll F. Chopina.

Drugą częścią koncertu przyniesie Koncert Gótycki Andrzeja Panufnika, z solistą Jerzym Bogdziewiczem (trąbka) oraz kantatę „Wesele” Henryka Czyży, której współwykonawcą będzie Chór ARION przy Towarzystwie Muzycznym w Bydgoszczy. Dyrygować koncertem będzie Roman Mackiewicz.

Koncert odbędzie się w piątek, 24 bm. o godz. 19.30 w Państwowym Teatrze Ziemi Pomorskiej.

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR
ZIEMI POMORSKIEJ
Czwartek: Rodzinka (19)
Piątek: Koncert (19,30)

KINA
Pomorzanin: Ekspres Moskwa — Ocean Spokojny (15.45, 18 i 20.15).
Polonia: Akcja B (16.30 i 20.00).
Orzeł: Wilcze doły (17 i 19.15).
Wobliwość: Skarb (16, 18 i 20).
Gryf: Upadek Berlina, I s. (17 i 19).
Baltyk: Skandal w Ciochemerle (17 i 19).
Mir: Ulica Graniczna (19).
Rozmaitości: Co się wsi zmieniło. Prawo do

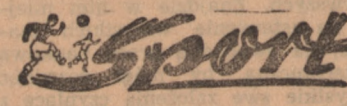
Pracy kobiety (od godz. 16 do 23).
Fotoplastikon: Ogród zoologiczny w Paryżu (od godz. 13—21).

DIŻURY
Diżur nocny (od godz. 22 do 6). Apteka nr 39 — Al. 1 Maja 5 (tel. 23-46).
Apteka nr 12 — ul. Grunwaldzka 37 (tel. 34-33).

WYSTAWY
Pomorski Dom Sztuki: Doroczna wystawa plastyków Pomorza i Olsztyna (codziennie godz. 10—14 i 16—19, w święta — godz. 10—17).
Muzeum: Zbiory stałe (codziennie godz. 10—16).

Pracy kobiety (od godz. 16 do 23).
w środę godz. 12 — 19 w niedzielę godz. 10—14.

RADIO
Czwartek 23 października 8.00 Melodie filmowe, 14.30 Słuchowisko dla klas VII pt. „Ojciec Marks” w opr. St. Stampfla, 16.20 Bydgoski dziennik radiowy, 16.35 Rym i melodia, 16.50 „Głos mają radiowozycy”, 17.15 Audycja dla kobiet pt. „Śladem Zandą rowej”, 17.25 Młodzi soliści — śpiewa Regina Stacewicz i Aureliusz Kedziński — fortepian, 17.40 Felieton red. H. Wieszoka pt. „W niedzielę głosujemy za szczęściem”, 17.50 Audycja „Z bliska i z daleka”, 18.20 Koncert dla Pracowników Cukrowni Dobre.



DZIS MECZ PIŁKARSKI
Dziś o godz. 15 na Stadionie Letnim Gwardii odbędzie się towarzyski mecz piłkarski pomiędzy mistrzem Pomorza klasy wojewódzkiej Stalą Nakło a II ligowym zespołem Gwardii Bydgoszcz.

Rozegrany w ub. środę mecz pomiędzy tymi drużynami, przyniósł zwycięstwo Gwardii 4:3 (2:3).

KOMUNIKATY

Zgodnie z Uchwałą Rady Państwa i Rady Ministrów w sprawie rozpatrywania i zatwierdzania odwołań listów i zażaleń ludności przypominamy, że: Dyrektor Naczelny Zjednoczonych Zakładów Rowerowych przyjmuje pracowników przemysłu rowerowego w każdy poniedziałek o godz. 17 w biurze Dyrekcji Przedsiębiorstwa Bydgoszcz, ul. Fordońska 2. (9538K)

Zagubioną kartę rzemieślniczą nr 706 na nazwisko GACKA KAROL uzależnia się. Robotnicza Sp. nia Pracy Stolarzy Meblowych „Wzór” Inowrocław. (9524K)

PRACOWNICY POSZUKIWANI

STOLARZY, TAPICERÓW, ROBOTNIKÓW MASZYNOWYCH, KOBIECY DO TAPICERNI I ROBOTNIKÓW FIZYCZNYCH przyjmują od zaraz Bydgoskie Zakłady Drzewne Przemysłu Terenowego w Bydgoszczy, ul. GRODZKA 12. (9462K)

MURARZY, CIESIŁI, ZDUNÓW, ELEKTROMONTÉRÓW wykwalifikowanych, ROBOTNIKÓW przyjmie od zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Bydgoszczy. Zakwaterowanie oraz stołówka na miejscu. Warunki pracy w/g Umowy Zbiorowej Budownictwa. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Placy ul. Gen. Stalina 61a. (9542K)

PIĘCIU MONTERÓW SILNIKOWYCH, MASZYNOWYCH oraz 3 ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych przyjmie na najbliższym Bydgoskim Przemysłowym Zjednoczeniu Budowlanym — Baza Sprzętu — Bydgoszcz, ul. Elbląska 20 (Czyżkówek). (9518K)

KUPNO

SAMOCHOŃ bagażówkę kupię. Oferty IKP Bydgoszcz „9502”. (9592G)

AKORDEON 80 bas. kupię. Bydgoszcz, Rycka 19-2. (9528G)

KUPIĘ dom z ogrodem owocowym z wolnym mieszkaniem najchętniej w śródmieściu. Miasto obojętne. Oferty IKP Bydgoszcz „9507”. (9507G)

PRACY POSZUKUJĄ

PRACE zlecane kserografic. Przyjmę. Oferty IKP Bydgoszcz „9491”. (9491G)

ZESPÓŁ techników przyjmie prace zlecane względnie na miejscu poza godzinami pracy. Oferty IKP Bydgoszcz „9496”. (9496G)

SPRZEDAŻ

MASZYNĘ „Singer” bebenkową tanio sprzedam. Pomorska 46-2. (9484G)

WÓZKI autka koszykowa i sportowej poleca H. Świątek — Poznań, Stary Rynek 58. (9695)

MASZYNĘ damską krytą sprzedam. Al. 1 Maja 95-8a — podwórze, prawo, III piętro Cytulscy. (9527)

ŻAKIET na watełinie, lisa rudego, kołnier skunkowy sprzedam. Bydgoszcz, Pomorska 29-3. (9495G)

MEREŻKĘ sprzedam. Bydgoszcz, Al. 1 Maja 116. (9399G)

ROWER der.ski nowy i mek. sprzedam. Śniadeckich 48-4a. (9497G)

RADIO „Aga” nowe sprzedam. Bydgoszcz, ul. Kościuszki 29 m. 4. (9530G)

PIANINO marki „Drygas” dobrym stanie sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (9531G)

SPRZEDAM platformę do 2 ton, nowe ogumienie, bardzo dobra. Kozicki Grębocin, pow. Toruń. (8957)

AGENCJA Techniczna, Gdynia, Słaska 15 tel. 54-21 sprzedaje silniki elektryczne do 60 KW, liny stalowe 26—40 mm, agregat 110 Volt, regeneratory parowy do oliwy, cegły szamotową specjalną. (9526K)

2 PLACE przy ul. Kujańskiej po 15.000 zł sprzedam. Oferty IKP Bydgoszcz „9509”. (9509G)

DOM ogrodem sprzedam. Wiadomość IKP Bydgoszcz. (9514)

DOBRY zegarek damski sprzedam. Bydgoszcz, ul. Ks. Skorupki 54-9 od godz. 17-tej. (9510G)

1/4 KAMIENICY II ptr ze składem w śródmieściu sprzedam. Oferty IKP Bydgoszcz „9508”. (9508G)

OWCE, kozę sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (9516G)

Torbę z plastyku kup tylko w „KALETNIKU”

Zamówienia przyjmują punkty usługowe w Poznaniu:

1. Zamkowa 3
2. Walki Młodych 22
3. Dzierżyńskiego 82
4. Rokossowskiego 176

APARAT DO DESTYLACJI WODY

Aparat do destylacji wody
Aparat do filtrowania wody
kupimy

Zgłoszenia — Spółdzielnia „Pokój” Bydgoszcz, Gen. Stalina 12. Tel. 18-50. (9519K)

ZAMIANY

2 POKOJE kuchnia Inowrocławiu zamienię na podobne lub niejszy w Bydgoszczy. Oferty IKP Bydgoszcz „9493”. (9493G)

1 POKÓJ w Inowrocławiu zamienię na Bydgoszcz. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (9494G)

3/4 POKOJOWE mieszkanie, samodzielne, zamienię na 2 pokoje z kuchnią najchętniej lazienka. Oferty IKP Bydgoszcz „9503”. (9503G)

Prenumerata czasopism — dowodem kultury!

ZGUBY

ZGUBIONO dokumenty, kartę meldunkową Gmłńska Zofia. Dworcowa 51. (9396G)

ZAGUBIONO kartę meldunkową nr F-XVI-990, wydaną przez Prezydium Gm. Rady Narodowej na nazwisko Windys Irena — Nowydwór. (9406K)

ZGUBIONO portfel z dokumentami, zwrot za wynagrodzeniem. Fedorowicz Ignacy — Świecie, Nadzeczna 2. (9394)

ZGUBIONO kartę meldunkową, wydaną przez Prez. MRN Toruń na nazwisko Helena Zajądas. (8956)

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Tobolski Antoni. Bydgoszcz, Tucholska 5. (9389)

ZGUBIONO kartę meldunkową nr XI-2057 na nazwisko Rosińska Monika — Karas, pow. Susz. (9269K)

ZGUBIONO przepustkę nr 03211, wydaną przez Zakłady Sodowe w Matwach — Linke Władysław — Ciechrz. (9450K)

ZGUBIONO kartę meldunkową nr F IV 69320. Biskup Szczepan, Bydgoszcz. (9458)

ZGUBIONO kartę meldunkową, Kachełki Zdzisław, zam. Bydgoszcz. (9486G)

ZGUBIONO nr rej. U 0-15245 proszę o zwrot do IKP Dział Ogłoszeń, Bydgoszcz, Gen. Stalina 2. (9470G)

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Pałac Henryk. Bydgoszcz, Cicha 49-1. (9487G)

ZGUBIONO portfel z dokumentami: książeczka wojskowa, karte meldunkową Prawo jazdy samochodowej na nazwisko Domański Leszek — Hetmańska 22-1. (9490G)

ZGUBIONO kartę meldunkową. Kaczyński Józef. Al. 1 Maja 79-4. (9511G)

ROZNE

ZA NAUKĘ podnoszenia oczek zaplać. Oferty IKP Bydgoszcz „9441”. (9441)

PRZYJMUJĘ zamówienia na wszelkie modele form do plisowania po cenach znizowanych. Zaczekiewicz Michał — Zakład Plisowania — Świdwin Bol. Chrobrego nr 19 woj. Koszalin. (9457K)

OSTRZEGAM, że osoby, które będą rozpowiadały o mnie nieprawdziwie wieści, poświadczam odpowiedzialność sądową. Piasecki Karol, Inowrocław. (9245)

COFAM zarzuty wypowiedziane na Zofie Wypilewską i przepraszam. Irena Dabrowska — Dobieślawice. (8248)

CHŁODNIE elektryczne wszelkich typów montuje konserwuje i naprawiam. Miejsceowości obojętne. Oferty IKP Bydgoszcz „9388”. (9388)

ZA DŁUGI mej żony Antoniny nie odpowiadam. G. Nowak, Kwizdyń, ul. Gdańska 7. (9456K)

WYSIEWAM trzcinę na polu przez cały rok. Kamińska Józefa. (9455K)

PIES wilk, czarny, podpalany zginął dnia 17. Odprowadzić Dworcowa 34-1. (9478G)

OSTRZEGAM, że wysiewam trzcinę na moim polu przez cały rok. Papke — Fordon. (9485G)

ODEBRAC przybłąkane pieski. Pracki, Mimosława pow. Inowrocław. (9250)

PRZYJMUJĘ zamówienia na wszelkie modele form do plisowania po cenach znizowanych. Zaczekiewicz Michał — Zakład Plisowania — Świdwin Bol. Chrobrego nr 19 woj. Koszalin. (9457K)

OSTRZEGAM, że osoby, które będą rozpowiadały o mnie nieprawdziwie wieści, poświadczam odpowiedzialność sądową. Piasecki Karol, Inowrocław. (9245)

COFAM zarzuty wypowiedziane na Zofie Wypilewską i przepraszam. Irena Dabrowska — Dobieślawice. (8248)

Piękne osiągnięcia Szkoły Inżynierskiej w Poznaniu

Ogromny rozmach naszego budownictwa stawia przed naukowcami, inżynierami i technikami zagadnienie opracowania szybszych sposobów budowy. Mamy wprawdzie znane już w świecie nowe metody budownictwa, mamy trójki murarskie, mamy zespoły i wspinańcze ich osiągnięcia. Wielkie — nie ulega wątpliwości, ale jeszcze za małe, aby sprostać naszym zamierzeniom użytym czy to w Planie 6-letnim, czy w programie Frontu Narodowego.

Zagadnienie przygotowania całych części składowych budynków tzw. prefabrykacja części budowlanych, jest sprawą, którą stosunkowo od niedawna skupia na sobie uwagę naukowców inżynierów. Nie wiele jeszcze placówek zajmuje się tą sprawą, są jednak już niektóre nie tylko opracowujące metodę prefabrykacyjną, ale i stosujące już gotowe elementy prefabrykowane. Chociaż w samej prefabrykacji jesteśmy nieco zapóźnieni, bo zna tę

metodę budownictwa wiele krajów z przodującym w tej dziedzinie Związkiem Radzieckim, ale i my mamy tu osiągnięcia, które uważać można za nasze wspaniałe zdobycze. Osiągamy na tym polu coraz lepsze wyniki. Dwie placówki naukowe tym zagadnieniem specjalnie się zajmują. Są to katedry prefabrykacji i betonów wstępnie sprężonych przy Politechnice w Warszawie i Szkole Inżynierskiej w Poznaniu.

Szkoła Inżynierska w Poznaniu ma tu szczególnie piękne osiągnięcia. Prof. mgr inż. Roman Kozak, kierownik tej katedry zajmuje się specjalnie zagadnieniem betonów sprężonych i osiąga zadawalające efekty.

Wynikami prac kolektywu tego zakładu jest opracowanie poza betonem sprężonym, dzisiaj już używanym do fabrykacji podkładów kolejowych, także i wkładek wstępnie sprężonych używanych do wzmacniania dźwigarów żelbetonowych. Prace nad wkładkami wstępnie sprę-

nymi przynoszą gospodarce narodowej ogromne oszczędności w stali. Beton sprężony zastąpił dźwigary stalowe, wkładki wstępnie sprężone dają jeszcze większe oszczędności, bo redukują znacznie ilość drutów stalowych używanych przy produkcji betonów sprężonych.

Prace badawcze tego zakładu na tym się nie kończą. W obecnej chwili cały zespół zakładu pod kierunkiem prof. Kozaka opracowuje metodę prefabrykacji części domów składanych. Praca nad tym trwa już czas dłuższy. Jest ona trudna i mozolna, bo każdy szczegół wymaga drobiazgowego obliczenia naukowego, każdy szczegół musi być wykonany i poddany próbom wytrzymałości. W niedalekim rzucie przyszłościowym przyniesie to możność prefabrykacji całych części domu, nie małego, dzisiaj już znanego domku składanego, ale dużego obiektu przemysłowego czy mieszkalnego.

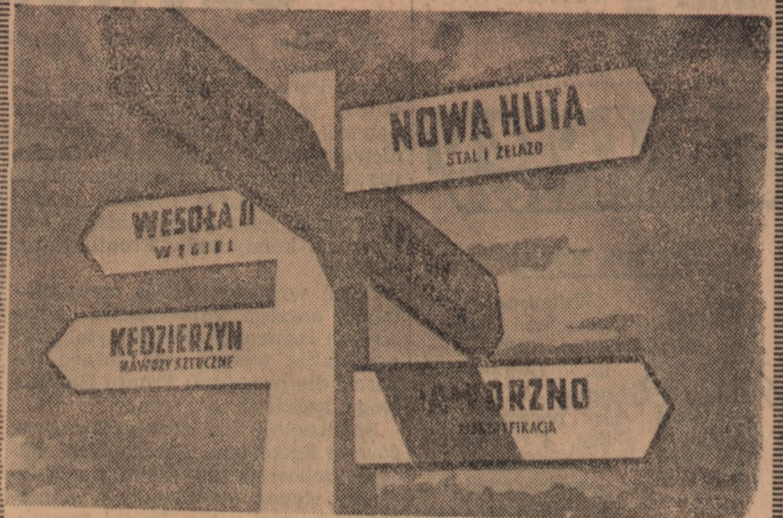
Równocześnie zakład opracowuje metodę prefabrykacji płyt izolacyjnych z igliwia. Służą one będą jako podkładki pod posadzki. Do ich fabrykacji używać się będzie igliwia zużytego już w przemyśle chemicznym, nie straci się więc nic z cennych właściwości tego surowca.

Zagadnienie prefabrykacji wkładek wstępnie sprężonych posunęło się tak dalece, że Zakład Badawczy Budownictwa przy Szkole Inżynierskiej w Poznaniu opracowuje konstrukcję żelbetonową pierwszego w Polsce płytowego mostu drogowego, jak o tym wspomina „Przegląd Budowlany” nr 8.

Chociaż brak odpowiednio obszernej lokali utrudnia pracę, zespół nie opuszcza rąk. Wie, że Polska Ludowa docenia ich starania, że w przyszłym budynku Szkoły Inżynierskiej, który stanie na Ratajach w niedalekiej przyszłości, ich zakład zostanie uwzględniony jako jeden z pierwszych. Znajdzie w nim miejsce na ustawienie wszystkich maszyn, na swobodną pracę naukową i techniczną, by mógł rozwijać wszystkie swe założenia czyniące z niego współczynnik szybszego wykonania naszych wspaniałych planów gospodarczych.

H. S.

Budujemy nowe socjalistyczne miasta, budujemy wielkie kombinaty przemysłowe, piękne osiedla mieszkaniowe. Stale podnosi się stopa życiowa mas pracujących.



Na nowe wkroczyliśmy drogi

Walka o wykonanie wielkich planów narodowych, o rozwój przemysłu jako dźwigni wszystkich dziedzin gospodarki narodowej, walka o pokój, o dobrobyt, o nowe zdobycze kulturalne — jest dziś najważniejszym naszym zadaniem



naprzód do Polski silnej i szczęśliwej
idziemy pod sztandarami Frontu Narodowego



W całym kraju odbywają się spotkania kandydatów na posłów z wyborcami. Oto kandydat na posła Kazimierz Mijał przedstawia się wyborcom w Łodzi

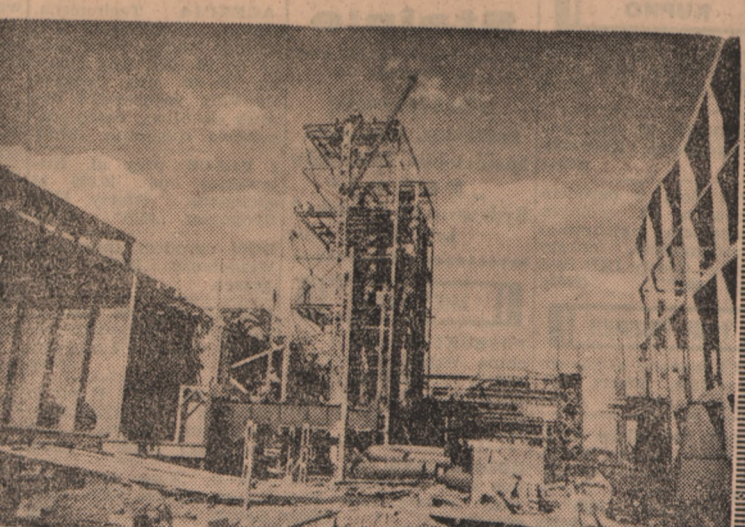
Naród głosuje na własnych kandydatów — głosuje na listę Frontu Narodowego
g ł o s u j e

za



zamożnym życiem ludzi pracy w mieście i na wsi

za



Polską silną i uprzemysłowaną

Stanisław Boruś

Front Narodowy

*Nowa pieśń życia brzmi w maszyn loskocie,
ponure WCZORAJ jest już poza nami,
już nas nie będzie straszyc bezrobocie;
JUTRO jasniejsze płomiennymi dniami!...*

*Głosujmy czymś
i mocnymi słowami,
na nasz potężny
FRONT NARODOWY!!!*

*Z upartej walki, z codziennej tęsknoty,
buduję przyszłość radosną, szczęśliwą!
Nową epokę wykrywając młotem;
posiane w trudzie będziem zbierać żniwo!...*

*Dawnej niemocy
niewiecząc okowy —
rośnie zwycięski
FRONT NARODOWY!!!*

*Niech rosną miasta słońca i radości,
niech coraz piękniej obradają niwy,
by w domach naszych uśmiech wiecznie gościł!...*

*Walcząc o pokój,
budując dom nowy —
głosuje Polak
na FRONT NARODOWY!!!*

Zebrań przedwyborcze w nowym, niedawno wybudowanym bloku. Agitator — niemłody już urzędnik pocztowy — mówi o wspaniałym programie Frontu Narodowego, o doniosłości wielkiego aktu ogólnonarodowego, jakim będą nadchodzące wybory do pierwszego Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w naszej walce o pokój i lepszą przyszłość Ojczyzny. Mówi o kandydatach Frontu Narodowego, prawdziwych reprezentantach mas pracujących, najlepszych synach ludu polskiego, wspominając dla porównania przedwojenne wybory, gdy sanacyjni mianości, przedstawiciele kapitału i obszarnicy narzucani byli narodowi przy pomocy pałek policyjnych i administracyjnej presji, a gdy to nie pomagało — „cudów nad urną”.

Mieszkańcy nowego bloku — pracobnicy, nauczyciele, młody inżynier-racjonalizator, jeszcze niedawno zwykły monter-elektryk, czy jego sąsiad stary księgowy, znający dobrze czasy bezrobocia i nędzy urzędniczej — dyskutują z entuzjazmem o przemianach, jakie dokonały się w naszym kraju. Przemianach — które każdy z nich odczuwa bezpośrednio w swoim życiu. Rozmowa dotyczy również trudności i braków naszego dnia codziennego, nieraz może i dotkliwych, lecz ludzie ci rozumieją, iż właśnie coraz lepsza, wydajniejsza praca to właściwa droga ich pokonania, że chcąc zbudować szczęśliwą, pokojową przyszłość Polski trzeba obecnie odmówić sobie wielu rzeczy.

Dyskusja przesuwa się na zagadnienia związane z samym aktem głosowania.

— A kiedy przywieziecie nam te karty do głosowania? — pyta agitatora jedna z mieszkanki, żona robotnika budowlanego.

Na twarzy agitatora maluje się zdziwienie.

— Jak to? Ja?...
— Przecież mówią, że karty do głosowania otrzymamy do domów, więc chyba wy, jako agitator Frontu Narodowego...

— Kto to mówi? Przecież ordynacja wyborcza wyraźnie stwierdza, że karty otrzymuje się od komisji w lokalu głosowania.

Okazuje się, że tę „ściśłą” informację kobieta otrzymała w kolejce przed sklepem. Więcej — wyjaśnia się, że również niektórzy inni mieszkańcy bloku zetknęli się z tą plot-

ką. To już nie przypadek. To wyraźnie już komuś zależy na tym, aby wykorzystując niedostateczną znajomość ordynacji wyborczej przez niektórych obywateli wprowadzać ich w błąd z nadzieją, że czekając na próżno w domu na karty do głosowania nie wezmą udziału w akcie wyborczym.

Sprawa zostaje wyjaśniona, lecz oto wyłania się nowa, nieoczekiwana wątpliwość, wskazująca na niemniej perfidną robotę wroga.

— Darzę pełnym zaufaniem naszych wszystkich kandydatów i nie wiem doprawdy, których z nich mam skreślić — żali się buchalter.

— Dlaczego chcecie kogoś wykre-

Plotka
— narzędzie wroga

ślić? — zapytuje zdziwiony agitator.
— Dlaczego chce? Właśnie, że nie chce, ale przecież trzeba kogoś wykreślić.

Znow okazuje się, że stary księgowy był ofiarą fałszywej informacji o konieczności skreśleń. Wyjaśnienie agitatora, że w każdym okręgu wyborczym na kartach do głosowania wydrukowanych jest tyle nazwisk kandydatów na posłów i zastępców ile powinno być wybranych w tym okręgu, a więc, że nie potrzeba nikogo skreślać — przygważdża plotkę wykazując jej wrogi, antynarodowy charakter.

Nie znaczy to, że ten, kto mylnie poinformował księgowego (w tym przypadku jego kolega biurowy) musi być już sam wrogiem. On mógł to powtórzyć w dobrej wierze, usłyszawszy od kogoś innego, może również człowieka, który skądinąd świadomy jest swego patriotycznego obowiązku poparcia listy Frontu Narodowego. Ale zawsze, gdybyśmy przeanalizowali drogę plotki, któryś z rządu, pierwszy informator nie zrobił tego w dobrej wierze, lecz w celach wrogich. Wskazuje na to pewnego rodzaju „ofensywa” tego gatunku dywersyjnych plotek, mających na celu sianie zamętu wśród wyborców.

Plotka to narzędzie wroga w walce przeciw nowej Polsce, przeciw Polsce postępu i sprawiedliwości społecznej. Od ośmiu lat istnienia

władzy ludowej nieustannie spotykamy się w naszym codziennym życiu z tą formą kreciej roboty, obliczonej na otumanienie obywatela, na rozbięcie jedności narodu, na zahamowanie naszego szybkiego pochodu ku lepszymu jutru.

W okresie kampanii wyborczej wróg chwytta się różnorodnych metod dywersji. Od bzdurnych, wściekanych frazesów, wychwalających hecę wyborczą w USA, czy innych krajach kapitalistycznych, poprzez obliczone na najbardziej nieświadomych oszczerce wymysły, a skończywszy na zbrodniczych wyczynach opłacanych dolarami chuliganów — oto różne formy walki wroga przeciw Polsce Ludowej.

Wściekłość panów Harrimanów, Flicków, Poznańskich, Radziwiłłów i Potockich wynika z zupełnego fiaska ich wszelkich nadziei. Nigdy nie wrócą oni do swych zbitych na zafaniu i nędzy mas majątków, nie będą się już tuczyć krwią i potem polskiego robotnika, chłopca i inteligenta.

Dla narodu polskiego wybory do pierwszego Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej to nowy, ważny etap w budowie silnej i bogatej Ojczyzny, to wybór prawdziwych przedstawicieli narodu, którzy poprowadzą Polskę do nowych zwycięstw, to wielka demonstracja jedności szerokich mas naszego społeczeństwa, demonstracja gotowości realizacji wielkiego programu Frontu Narodowego. To najlepsza odpowiedź na zbrodnicze zakusy imperialistów i na zdradzieckie knowania sprzedawczyków emigracyjnych. To cios w ludobójcze plany podżegaczy wojennych, pragnących znów skapać świat we krwi i poźodze.

Dlatego też na każdym kroku musimy przygważdzać kłamstwa i plotki szerzone przez wroga. Już za trzy dni stajemy do urn wyborczych. Dywersyjna akcja wroga w tych ostatnich dniach przyberze z pewnością jeszcze na siłę. Musimy jeszcze bardziej wzmocnić akcję uświadomiaczącą, aby nie było nikogo, kto da się zapać na lep wrogiej plotki. Musimy wszyscy w naszym codziennym życiu stać się agitatorami Frontu Narodowego, aby w wielkim dniu wyborów 26 października każdy obywatel stanął do urn, głosując na listę Frontu Narodowego za promienną przyszłością Polski, za pokojem.